

Obrońcom Krakowa.

Rok upłynął, gdy nawała rosyjska, zalawszy całą wschodnią i zachodnią Galicyę, stanęła niemal pod murami Krakowa. W pierwszych dniach grudnia roku 1914 zaledwie 12 kilometrów w linii powietrznej oddzielało nieprzyjaciół od Rynku krakowskiego. Rosyanie zajęli dominujące wzgórza między Bierzanowem a Bogucicami, skąd, jak na dłoni, rozciągał się widok podwawelskiego grodu, bronionego setkami armat fortów krakowskich. Dzień 6 go grudnia roku 1914 stał się dniem przełomowym w tym krytycznym momencie. W dniu tym JE. generał Kuk zarządził mianowicie jeneralną wycieczkę załogi krakowskiej w kierunku Bierzanowa.

O świcie pułki polskie wypadły niespodzianie i po całodzienną bitwę zajęły wzgórza, obsadzone przez wroga i zmusiły go do ucieczki. Rosyanie byli zmuszeni ustąpić z pod Krakowa, by już więcej w pobliżu jego nie wrócić.

Dla upamiętnienia tego zwycięstwa i tej doniosłej w dziejach Krakowa chwili, komenda twierdzy krakowskiej wybudowała na miejscu, gdzie odparto najdalej wysunięte zagony rosyjskie, pamiątkowy obelisk, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się w rocznicę decydującej bitwy pod Krakowem, w dniu 6 go grudnia b. r.

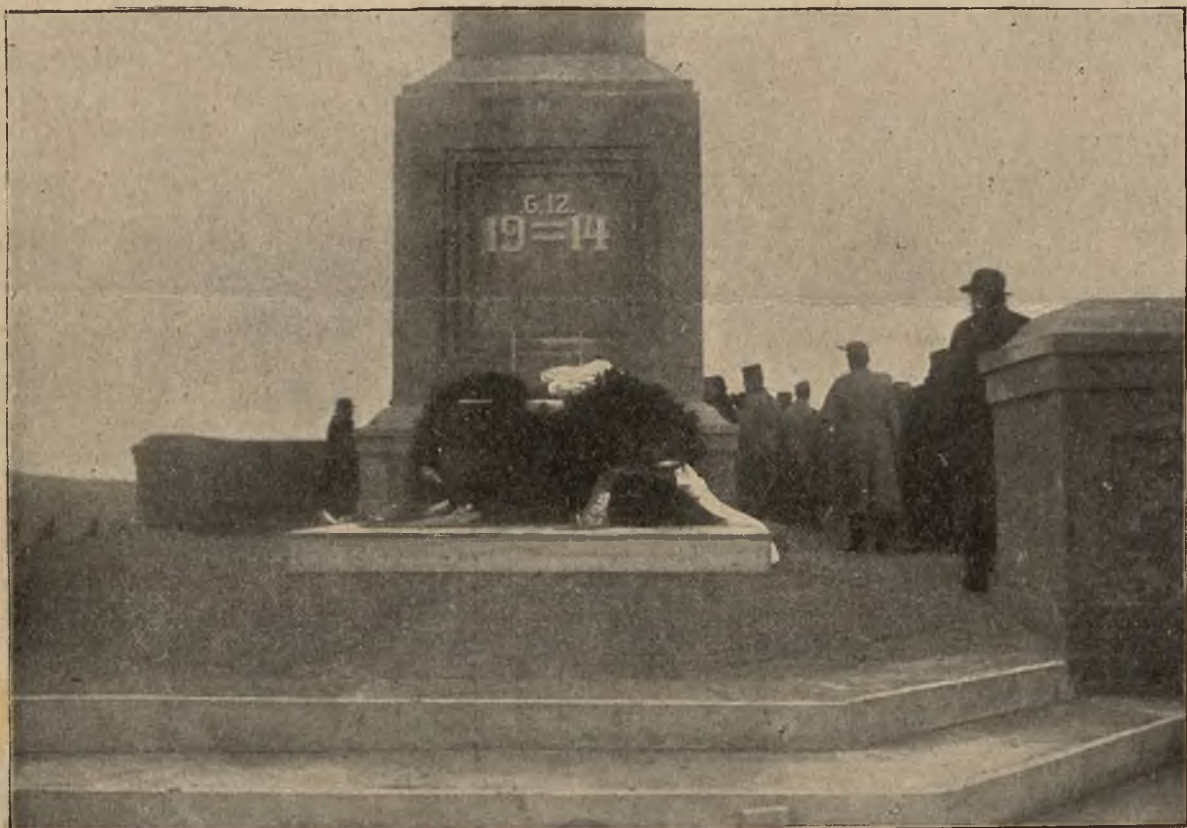
Na miejscu uroczystości, na wzgórzu pomiędzy Bierzanowem a Bogucicami, zgromadzili się licznie przedstawiciele wojskowości, władz i duchowieństwa



Obrońcom Krakowa: Uroczystość odsłonięcia pamiątkowego obelisku pod Bierzanowem w rocznicę bitwy.



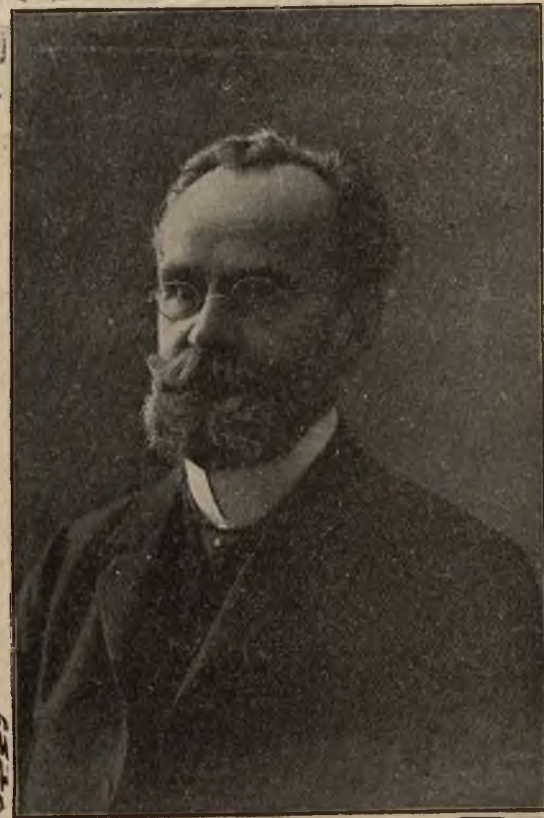
Obrońcom Krakowa: Uczestnicy odsłonięcia pamiątkowego obelisku pod Bierzanowem opuszczają miejsce uroczystości.



Obrońcom Krakowa: Wieńce, złożone na stopniach obelisku pod Bierzanowem przez m. Kraków i powiat Wielicki.

oraz zaproszeni goście. Uroczystość, na którą między innymi przybyli: książę biskup Sapieha, komendant twierdzy JE. generał Kuk, delegat Fedorowicz, prezydent miasta z prezydentem drem Leo, generałowie Nastoupil, Zaleski i t. d., rozpoczęło się poświęcenie obelisku przez proboszcza twierdzy krakowskiej, ks. Biolka, poczem ze stopni pomnika przemówił JE. generał Kuk:

„Pomnik ten — mówił komendant twierdzy krakowskiej — stoi na tem miejscu, na którym przed rokiem stali Rosyanie, spoglądając ze szczytu wzgórza ku drogiemu nam Krakowowi. Stąd zostali zmuszeni do ucieczki. Przed rokiem stał wróg u bram



Zgon polskiego uczonego-filantropa: S. p. dr Bolesław Wicherkiewicz, profesor okulistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Krakowa, a dziś znajduje się on głęboko w swym kraju, zduszony przez nasze waleczne armie. Pomnik ten nie jest jednak pomnikiem zwycięstwa. Wielkie ofiary ponieśliśmy w tej wojnie i jeszcze większe one będą. O ciężko dotkniętej Galicyi nie zapomnimy. Każdy poszkodowany obywatel zostanie dostatecznie wynagrodzony“.

Imieniem miasta, składając piękny wieniec laurowy u stóp obeliska, przemówił prezydent Leo, który złożył hołd wdzięczności walecznej armii i dowódcom, którzy przyczynili się do wyzwolenia kraju i państwa od najazdu nieprzyjaciół, a na zakończenie w serdecznych słowach podziękował JE. generałowi Kukowi za dzielną obronę Krakowa.